

Magdalena Serwatka

Godność człowieka : kilka uwag na marginesie

Palestra 43/11(503), 102-103

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ Godność człowieka. Kilka uwag na marginesie

Międzynarodowe spotkanie naukowe, które trwało przez trzy dni kwietnia tego roku na wrocławskim Wydziale Prawa i Administracji było okazją do zapoznania się z niezwykle bogatym i imponującym dorobkiem naukowców z kręgu kultury europejskiej zajmujących się i wciąż zgłębiających niezwykle ciekawe i nurtujące zagadnienia związane z problematyką roli godności ludzkiej we współczesnym społeczeństwie, prawodawstwie i orzecznictwie. Takim był temat wiodący obrad, które toczyły się równocześnie w kilku sekcjach językowych pracujących w przygotowanych już na europejskim poziomie salach wykładowych i ćwiczeniowych mieszczących się w budynku C naszego Wydziału na ul. Więziennej. Ale nie tylko tym kwestiom poświęcono i podporządkowano przebieg prac poszczególnych komisji, rozważano także bardziej ogólne, filozoficzno-teologiczne podstawy wolności i praw jednostki. Konferencja obfitowała w wielkie nazwiska. Do Wrocławia przyjechali przedstawiciele nauki prawa z Francji, Niemiec, Hiszpanii, Włoch i Anglii. Wśród zaproszonych gości był m.in. prof. Francisco Fernandez Segado z Królewskiej Akademii Orzecznictwa i Ustawodawstwa w Hiszpanii i moim zdaniem to spotkanie i wykład z jego udziałem były dla mnie w trakcie tego zjazdu jednym z ciekawszych przeżyć i niezapomnianą przygodą. W fazie wprowadzającej wykładu przedstawił on całokształt problematyki związanej z godnością człowieka z punktu widzenia porządku prawnego swojego kraju, a następnie przeszedł do rozważań szczególnie nam bliskich, bo interesujących nas jako ludzi na co dzień spotykających się i borykających z częstokroć zdeptaną zupełnie bądź źle pojmowaną godnością. Wykład ten pomógł mi zrozumieć, jak odczytać poprawnie i co wynika z brzmienia słowa godność oraz uzyskać wskazówkę, jak wprowadzać ją w życie, egzekwować i jak postępować, by jej nie pomijać i o niej nie zapominać. Bo chociaż samo pojęcie godności ludzkiej (*dignita humana*) wywodzi się z języka abstrakcyjnego, to przecież w każdym z nas bez względu na to, kim jest z zawodu czy też z upodobania tkwi głęboko wrodzone poczucie godności, a zatem godność trwa w nas od samego początku istnienia i dotyczy nas wszystkich – jednakże nie zawsze wiadomo, jak się nią posługiwać i wykorzystać, by odnaleźć w życiu ten właściwy trop.

Pojęcie godności prof. Segado interpretował jako możliwość samookreślenia, samodecydowania jednostki o swoim losie. Prawo – akcentował – powinno gwarantować poszanowanie godności. Wywodził zdawałoby się oczywisty związek przyczynowo-skutkowy, iż to człowiek jest punktem odniesienia dla prawa, nigdy odwrotnie. Osoba ludzka – tłumaczył – jest rzeczywistością samą w sobie, a państwo jako twór sztuczny ma za zadanie służyć tej jednostce. Z godnością – podkreślał – wiążą się cztery podstawowe wartości: wolność, równość, sprawiedliwość oraz pluralizm społeczny

i polityczny i to z godności człowieka wynika bezpośrednio zasada wolności i równości osoby ludzkiej. Ustrój demokratyczny – kontynuował – zapewniający pluralizm polityczny pozwala na rozwój osobowości ludzkiej, co umożliwia realizację godności – jako materialnego porządku wartości, które istniały i istnieją niezależnie od prawa stanowionego przez państwa.

Jakże to piękne słowa i jakże warte zapamiętania – zdawałoby się oczywistość, ale jak bardzo wymagająca przypomnienia i zgłębienia na użytek każdego z nas i tylko w sposób doskonale nam przecież wiadomy. Nie czynimy jednak tego lub coraz częściej o tym zapominamy, czując jednak podświadomie potrzebę i ideę godności, a to już przecież zawsze coś – chociaż namiastka, a jednak pierwszy krok do jej realizacji, którą postulował i tłumaczył w przytoczonych przeze mnie jedynie fragmentach swojego wystąpienia prof. Segado. Lecz smakując codzienność prędeż chciałoby się rzec: to dużo za dużo, by zrezygnować – nie myśląc o niej i nie czyniąc jej w życiu – lecz dużo za mało, by żyć razem z nią i próbować wdrażać ją w rzeczywistość. A może jeszcze inaczej – bardziej optymistycznie i kojąco – tylko od nas zależy – jak wiele czasu upłynie, by móc rzec... *Dignita humana – salve regina.*

Magdalena Serwatka

Autorka dziękuje studentom V roku prawa pp. Marcinowi Morawskiemu, Andrzejowi Michórowi i Wojciechowi Herbusiowi za pomoc przy napisaniu niniejszego tekstu.